

ECHO SPORTOWE

CODZIENNY DODATEK «ECHA KRAKOWSKIEGO»

Kraków, piątek 6 maja 1949 r.

JUBILEUSZOWE

mistrzostwa bokserskie Polski rozpoczęte

Pierwsze walki eliminacyjne bez niespodzianek

XX indywidualne mistrzostwa Polski w boksie rozpoczęły się wczoraj w hali ludowej we Wrocławiu. Mistrzostwa, które miały doskonałą oprawę organizacyjną, — zgromadziły na starcie 91 zawodników. W ostatniej chwili dopuszczono dodatkowo Bazarnika (Śląsk). Na wadze odpadł jedynie Dobrosielski (Rzeszów), a Kwaśniewski (Warszawa) nie został dopuszczony przez lekarza. Warszawa osłabiona jest również brakiem Patory i Kolczyńskiego.

Uroczystego otwarcia mistrzostw dokonał wiceprezes PZB — kpt. Lempart, Flaga na maszt wciągnął Szymura w towarzystwie Antkiewicza i Czortka.

Walkę rozpoczęło spotkanie w wa-

Jubileusz znanego sędziego międzynarodowego

BRUKSELA. Jeden z najlepszych sędziów piłki nożnej Belg Langenus obchodził niedawno jubileusz prowadzenia 70-tych międzynarodowych zawodów piłkarskich.

Cyfrą tą ustanowił Langenus wyjątkowy rekord, który dowodzi wielkiego zaufania, jakim go darzą związki piłkarskie wszystkich krajów, i wysokiego poziomu sędziowania.

dze muszej — Woźniak (Poznań) — Kamiński (Łódź). W dalszych walkach, w kategorii muszej, Mikołajczewski (Gdańsk) wygrał, po słabej walce, z Przybyłowiczem (Wrocław). Nowicki (Pomorze) zwyciężył nieznacznie na punkty Kukiera (Lublin), Gumowski (Pomorze) znokautował w trzecim starciu Wojtysiaka (Kraków).

W koguciej — Kafłowski (Wrocław) w pierwszych sekundach walki znokautował Listowskiego (Olsztyn), Wierzbicki (Szczecin) niezasłużenie wygrał na punkty z Przybylskim (Pomorze). Po tej walce komisja odwoławcza zmieniła werdykt, przyznając zwycięstwo Przybylskiemu, Czarnecki (Łódź) wypunktował b. słabego w tym dniu Tyczyńskiego (Warszawa), Guzy (Śląsk) wygrał na punkty z Baranem (Lublin).

W półciężkiej — Matloch (Śląsk), po słabej walce, zwyciężył na punkty Gromalę (Kraków), Panke (Poznań) wypunktował Marcińkowskiego (Łódź), Szentag (Rzeszów) wygrał na skutek dyskwalifikacji Gołyńskiego (Gdańsk), Sobko (Wrocław) zwyciężył na punkty Moźdzynskiego (Szcz.), Kruza (Pom.) pokonał nieznacznie Sieradzana (W-wa).

W lekkiej — świetnie zapowiadający się Sądowski (Szcz.) przegrał po ładnej walce z Czortkiem (W-wa). Decyzja sędziowska wywołała na widowni burzę protestów. Krowiak (Rzeszów) wygrał na skutek dyskwalifikacji Krawczyka (Śląsk).

W półśredniej — Olejnik (Łódź) w dobrym stylu wypunktował ambitnego Musiała (Gdańsk), Sztolc (Wr.) wygrał niezbyt przekonująco na punkty z Zielińskim (Lublin), Szepidor pokonał Polakiewicza, a Szajder po krótkiej walce zwyciężył Podrobę.

W wadze średniej: Zagórski zwyciężył Ambroży na skutek dyskwalifikacji za bicie głową.

W wadze półciężkiej: Kołeczko wygrał z Wojnowskim, Rudzki pokonał Kleczkowskiego, Woźniak zwyciężył Franka i Krupowski wygrał z Popowiczem.

W wadze ciężkiej odbyła się tylko jedna walka: Rutkowski pokonał Jaskólkę.

W dniu dzisiejszym odbędą się ćwierćfinały.

Fiti Bine veniti Sportivi ai Republicii Populare Romane!

Pentru a treia oara deja, avem placerea sa Va gazduim in Tara noastra si ne bucuram ca echipele de foot-ball ale ambelor noastre Republici Populare vor adanci si consolida prietenia intre Popoarele noastre.

Salutam cu drag reprezentantii Organizatiei Sportului Popular, cari urmand indiumarile Parlamentului Muncitoresc Roman desvolta sportul si educatia fizica in largile mase ale tineretului muncitoresc, Dragi prieteni, sportivii din intreaga Polonia Va aduc salutul lor, dorindu va o sedere cat se poate de placuta in Tara noastra.

Noi stim ca echipele noastre nationale sunt compuse din tineretul pe deplin constant ca reprezinta dona Republicii Prietene, dar un singur gand comun si anume inainte spre socialism.

Intalnirile noastre din Varsovia si Bucuresti trebne sa devine o mare manifestatie a tineretului sportiv pentru pace, pe care o doresc oastezi toate Popoarele.

Trairasca sportul Popular Roman!

Trairasca Sportul Popular Polon!

Witamy Was serdecznie Sportowcy Rumunskiej Republiki Ludowej!

Juz po raz trzeci gościmy Was w naszym Kraju i cieszymy się, że znowu reprezentacje piłkarskie obydwu naszych Republik pogłębią i utrwala przyjaźń między naszymi Narodami.

Witamy Przedstawicieli Organizacji Sportu Ludowego, którzy idąc za wskazówkami Rumunskiej Partii Robotniczej popularyzują sport i wychowanie fizyczne w szerokich masach młodzieży pracującej.

Sportowcy całej Polski witają Was, drodzy przyjaciele, życząc Wam jak najmielszego pobytu w naszym Kraju.

Nasze drużyny narodowe, to młodzież reprezentująca dwie Republiki zaprzyjaźnione, lecz jedną wspólną myśl, a mianowicie „naprzód do socjalizmu”.

Niech spotkania nasze w Warszawie i w Bukareszcie staną się wielką manifestacją młodzieży na rzecz pokoju, którego tak pragną dzisiaj sportowcy wszystkich narodów.

Niech żyje Ludowy Sport Rumuński!

Niech żyje Ludowy Sport Polski!

Na kablu Kraków-Mor. Ostrawa

W dniu wczorajszym kolarze nasi odpoczywali. Po starannym opatrzeniu okaleczeń doznanych przy upadkach, jak i naprawie maszyn, oraz masażach i kąpielach — kolarze nasi wraz z kierownictwem skorzystali z zaproszenia Konsulatu Polskiego w Morawskiej Ostrawie, gdzie zostali serdecznie przyjęci przez konsula i personel, lampką wina.

W miłej pogawędce z konsulem, kolarze nasi przyrzekli że dołożą wszelkich sił, by przybyć do Warszawy jako pierwsi.

Zapowiadają oni, że od dzisiaj pojedą lepiej, to znaczy jeszcze lepiej jak na trzecim i czwartym etapie. (Życzymy Wam tego z całego serca — przyp. red.)

Wygląda czuje się dobrze i jego odropanie na rękach goją się szybko.

Zatopek zwycięża w Pradze

PRAGA. Na stadionie w Pradze odbyły się, w obecności 7.000 widzów zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez wojskowy klub ATK. — Szczególne zainteresowanie wzbudził bieg na 5 km, w którym bezkonkurencyjny Zatopek uzyskał doskonały wynik 14:23,6 przed Zelenką (Świt — Gottwaldowo) 15:51,4.

Konferencja w Głównym Urzędzie Kultury Fizycznej

WARSZAWA. W Głównym Urzędzie Kultury Fizycznej odbyła się konferencja delegatów zarządów głównych związków sportowych.

Konferencję zagał dyrektor GUKF — poseł Motyka, który przedstawił rolę i zadania sportu i wychowania fizycznego w Polsce Ludowej. Referat o założeniach ideologicznych i organizacyjnych sportu w Polsce Ludowej wygłosił wicedyrektor GUKF plk. Szemberg. Omówił on zadania, jakie stoją przed poszczególnymi pionierami sportowymi, kładąc szczególny nacisk na olbrzymią rolę Związków Zawodowych i Ludowych Zespołów Sportowych.

Omawiając sprawę kontaktów międzynarodowych plk. Szemberg oświadczył, że dążenia pójdą w kierunku jak największego zbliżenia sportowego z ZSRR, państwami demokracji ludowej oraz robotniczymi organizacjami sportowymi na zachodzie. Następnie plk. Czarnik przedstawił rolę i zadania związków sportowych. Przed związkami stoją obecnie następujące zadania:

1. Wzmocnienie klubów wyczyno-

wych i stworzenie z nich bazy do pracy sportowej na wysokim poziomie.

2. Otoczenie zawodników opieką i prowadzenie stałego szkolenia na kursach i obozach.

3. Podniesienie klasy sportowej zawodników.

Poza tym przewiduje się wprowadzenie klasyfikacji zawodników na podstawie tegorocznych wyników. — Dla wszystkich gałęzi sportu obowiązować będzie 5 klas, z których najniższą jest klasa młodzików, a najwyższą klasa mistrzowska. Poczynając od przyszłego roku wszystkie związki sportowe będą całkowicie finansowane przez GUKF.

Przedstawiciel ZMP Rzeszot zapowiedział napływ aktywności młodzieżowej do kadr działaczy sportowych, oraz współpracę ZMP z klubami na odcinku kulturalno-oświatowym.

Na zakończenie dyr. Motyka udzielił odpowiedzi na zadane mu w czasie dyskusji pytania, wyrażając zadowolenie z wyników, jakie przyniosła konferencja.

Kolarze polscy zwiedzili stadion hokejowy w Mor. Ostrawie, gdzie byli świadkami meczu piłki rowerowej mistrzowskiej drużyny CSR z inną drużyną czechosłowacką. Poza meczem oglądali oni również popisy akrobacyjne na rowerach, wykonane przez zespół rowerowy Mor. Ostrawy.

Wszyscy zawodnicy, którzy przyszedli do mety poszczególnych etapów, na pierwszym miejscu swych narodowych zespołów — otrzymali od miejscowego Sokoła w Mor. Ostrawie jako nagrodę — rowery turystyczne pierwszorzędnej marki. Są nimi: Wójcik, Rzeźnicki, Vesely, Garnier, AngHELLI (Alb.), Niculescu (Rum.) Kovacs (Węgry).

W czasie zwiedzania stadionu ostrawskiego, odbył się rozdanie nagród za ostatni etap, poszczególnym zawodnikom. Nagrodzonych zawodników było 63. Rzeźnicki dostał za zwycięstwo w III etapie — piękny kryształowy puchar. Reszta zawodników otrzymała nagrody praktyczne oraz żetony.

Garnier, który chwycił Rzeźnickiego za siodełko, pociągając go do tyłu przy finiszu na mecie w Mor. Ostrawie — został ostrzeżony (również i wszyscy zawodnicy, że w razie powtórzenia się tego rodzaju wypadku, karany będzie wykluczeniem zawodnika z wyścigu.

Start do piątego etapu Mor. Ostrawa — Katowice, odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 12 w poł. Do Katowic przybędą kolarze około godziny 17.

Wiceprezes Polskiego Zw. Kolarzkiego Cieślak, jest z zawodników — a specjalnie ich dobrego poczucia — bardzo zadowolony. Wyraził on — w rozmowie telefonicznej z nami — przekonanie, że zawodnicy polscy walczący będą na szosach polskich ambitnie.

Skład reprezentacji Rumunii na mecz w Warszawie

WARSZAWA. Druga reprezentacja Rumunii przybędzie na mecz w Warszawie w składzie 16 zawodników i 3 osoby kierownictwa.

W skład drużyny wchodzi: bramkarze — Voinescu, Cattranici, obrońcy — Apolzan, Novac, Davok, pomocnicy — Ambru, Flanaropol, Ziłahl, Socec, Woronkowski, napastnicy — Nicusov, Lungu, Vacz, Spielman, Parashiva, Zavoda.



Cały świat sportowy znajduje się pod wrażeniem nieszczęśliwego wypadku, jakiemu uległa we środe drużyna wielokrotnego mistrza Włoch — FC TORINO, jedna z najlepszych drużyn kontynentu.

Piłkarze włoscy, po spotkaniach w Portugalii, wracali samolotem do swego rodzinnego miasta i właśnie w chwili lądowania samolot zawadził o wieżę kościelną, spadając w płomieniach na ziemię.

Wszyscy znajdujący się w samolocie w liczbie 32 osób ponieśli śmierć.

Wypadek ten wywołał wielkie przygnębienie nie tylko we Włoszech, ale i w innych krajach, gdzie zespół FS Torino znany był ze swych występów.

Na zdjęciu widzimy jedenastkę FC Torino.

Pierwsze spotkanie międzypaństwowe reprez. Polski w bież. sezonie

Jak będzie w Bukareszcie i Warszawie?

Czekamy z niecierpliwością na pierwszy w tym sezonie międzypaństwowy występ naszych piłkarzy.
W dniu 8 maja, na stadionach 2-ch stolic: Bukaresztu i Warszawy zmierzą się najlepsze drużyny Polski i Rumunii, by w atmosferze prawdziwie sportowej rozegrać dwa spotkania międzypaństwowe.
Znany wartość naszego niedzielnego przeciwnika. W spotkaniach wojennych walczyliśmy z Rumunami jak równy z równym, w trzech spotkaniach rozegranych w roku 1947 i 1948 uzyskaliśmy dwa wyniki bezbramkowe, oraz ponieśliśmy pechową porażkę w Warszawie 1:2.

Wyniki te świadczą o wyrównanym poziomie reprezentowanym przez oba zespoły.
Czy tak jest w istocie?..
Czy rzeczywiście żadne z tych dwóch państw nie potrafi udowodnić swej wyższości nad przeciwnikiem?..

CO MÓWIĄ KRONIKI?
Jeśli sięgniemy pamięcią w lata przedwojenne to zawsze wyrażaliśmy się z lekceważeniem o rumuńskiej piłę nożną, uważając Rumunów za drużynę znacznie słabszą od naszej. Sąd taki był całkowicie błędny.
W ośmiu spotkaniach z Rumunami w latach 1922—1937 zaledwie raz wyszliśmy zwycięsko groniąc w roku 1932 w Bukareszcie gospodarzy aż 5:0.
Trzykrotnie natomiast triumfowali Rumuni wygrywając z Polską w roku 1931 3:2 w Warszawie, w roku 1935 4:1 w Bukareszcie i w roku 1937 4:2 w Łodzi.

Poza tym w spotkaniach przedwojennych uzyskaliśmy aż cztery remisy z naszym niedzielnym przeciwnikiem: dwukrotnie 1:1 i dwukrotnie 3:3.
Jeśli więc można było mówić o przewadze któregoś z omawianych

państw, to na pewno przewagę tą nie była po naszej stronie.
Powiemy pech. Byliśmy lepsi, ale Rumuni wygrywali..

Możliwe, Ale w piłce nożnej najważniejszą rzeczą jest wynik końcowy. O przebiegu meczu zapomina się szybko, a wynik zostaje. I w pamięci tych wszystkich, którzy interesują się piłkarstwem i w kronikach.
Zgodźmy się zatem, że tak jak i obecnie, tak i przed wojną reprezentowaliśmy równorzędną klasę z Rumunią.

CO SIĘ ZMieniło?

Układ sił od bezbramkowego październikowego meczu w Chorzowie nie wiele się zmienił.
Na podstawie obserwacji formy

Uwaga konkursowicze!

Przypominamy, że końcowy termin nadsyłania kuponów konkursowych z przewidywanymi wynikami spotkań Polska I—Rumunia I i Polska II—Rumunia II, upływa jutro, tj. w sobotę o godz. 18.

Dla tych Czytelników, którzy nie wycieli kuponu konkursowego z wczorajszego numeru „Echa” zamieszczamy raz jeszcze kupon konkursowy, który po wypełnieniu należy nadesłać do redakcji „Echa Krakowskiego” dziś lub jutro do godz. 18.

Przypominamy, że pierwszą nagrodą za trafne odgadnięcie wyników obu spotkań będzie bezpłatny kurs prowadzenia samochodu.

KUPON
Konkurs błyskawiczny
„Echa”

na odgadnięcie wyników spotkań
POLSKA I—RUMUNIA I
w Bukareszcie — I
RUMUNIA II—POLSKA II
w Warszawie w dn. 8 maja 1949 r.

Mecz Polska I—Rumunia I w Bukareszcie zakończy się wynikiem

dla

Mecz Rumunia II—Polska II w Warszawie zakończy się wynikiem

dla

Imię i nazwisko

Adres:

naszych graczy, wykazywanej w spotkaniach ligowych i międzyokręgowych, musimy dojść do wniosku, że nasza piłka nożna wciąż jeszcze przeżywa kryzys, lub też znajduje się dopiero w początkach rekonwalescencji.

Sparringi w Rzeszowie i Tarnowie wykazały więcej cieni niż światła, rozczarowały nie tylko żadnych wysokich pogromów drużyn prowincjonalnych — zagorzałych kibiców, ale i same kierownictwo, które z mniejszą treścią niż sam zawodnicy, oczekuje pierwszego w tym sezonie spotkania międzypaństwowego.

Nie wierni, czy Rumuni wykorzystali w pełni okres od jesieni ubiegłego roku do wiosny.

Widzieliśmy ich w Chorzowie i nie sądzimy, aby wyrosł nagłe na sławy europejskie. Awansu do następnej klasy nie zdobywa się w ciągu jednej zimy.

Zakładamy więc, że na stadionach w Bukareszcie i w Warszawie zmierzają się równorzędne drużyny.

Wyniku przewidzieć nie można. Każda z drużyn może mieć swój dobry lub zły dzień. Może jej wyjść wszystko, albo też jedna drużyna zagra tak jak Parpan w meczu z Ruchem.

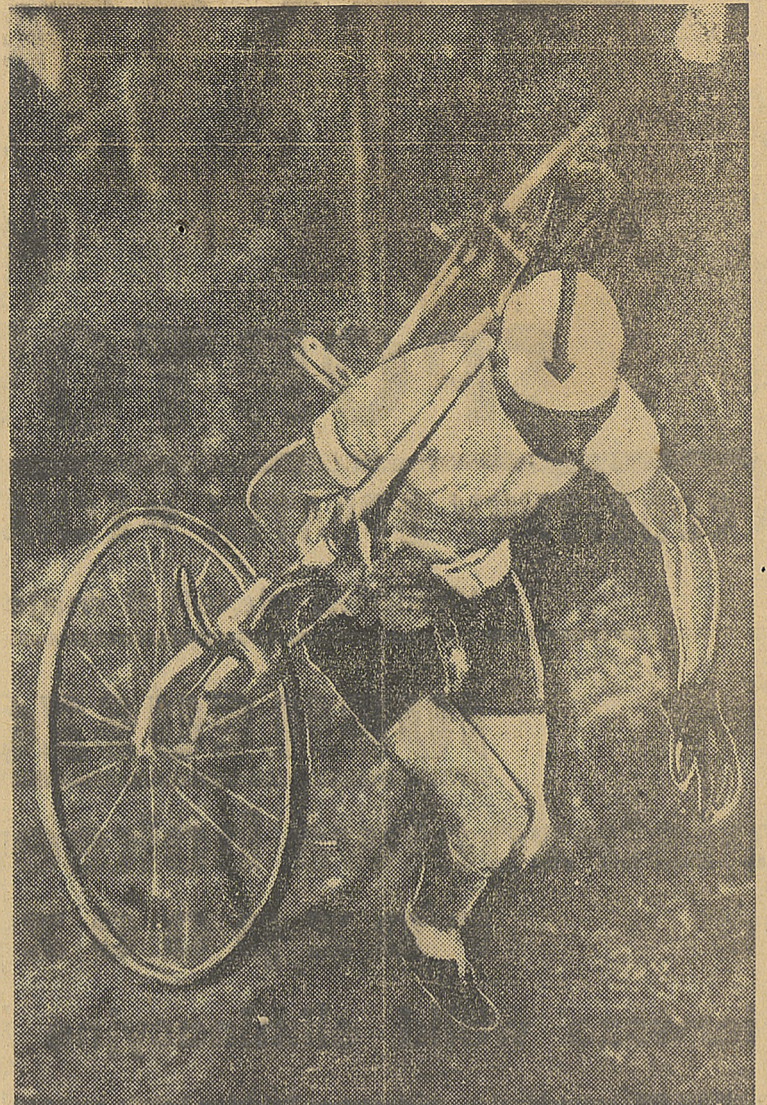
Nie chcielibyśmy, aby któraś z czterech drużyn walczących w Warszawie i Bukareszcie grała z przyszłowiowym pechem.

Wierzymy w to, że zarówno mecz w Bukareszcie jak i w Warszawie będzie stał na dobrym poziomie, a drużyny dążyć będą do jak najlepszego wyniku.

A zwycięży lepszy.

T. D.

Trzeba nadrobić stracony czas...



Po kraksie i po sprawdzeniu maszyny, trzeba znów wyjść na szosę i jechać dalej, aż do mety...

16 państw w mistrzostwach bokserskich Europy

Oslo podało do wiadomości, że do bokserskich mistrzostw Europy, które odbędą się od 13 do 17 czerwca zgłosiło swe reprezentacje narodowe 16 państw europejskich.

Gwardia-Wisła zachęca do udziału w Biegu Narodowym

Zarząd KS „Gwardia-Wisła”, pragnąc poprzez wysiłki krakowskiej młodzieży sportowej i zachęcić ją do dalszej pracy nad sobą, postanowił dla wszystkich niestowarzyszonych obojga pici w wieku do 20 lat, którzy w Biegu Narodowym w dniu 8 V na jednym z punktów startowych na terenie Krakowa osiągną normę „wybitną” do Odznaki Sprawności Fizycznej i zgłoszą się z odpowiednim zaświadczeniem w sekretariacie klubu, przemaszować jako nagrodę wolny wstęp na mecze ligowe Gwardii „Wisły” w bież. sezonie piłkarskim.

Nowe władze Międzyszkolnego Klubu Sportowego

Ostatnio odbyło się Walne Zgromadzenie Międzyszkolnego Klubu Sportowego, na którym po zagajeniu przez prof. Dużyka wybrano nowy Zarząd w składzie: prezes Kurz (I gimnazjum), wiceprez. Dudek (Gimn. Wandy), Jabłoński (III Gimn.), Korca (V Gimn.), sekret. Machnik (Gimn. Münnichowej) Piechnik (III Gimn.), skarbnik Wartalska (Gimn. Handlowe), i Dudek (PSP). Kapitanami poszczególnych sekcji zostali: Dąbrowski (piłka koszykowa), Pobórka (piłka siatkowa) Pacuła (szczyptorniak), Kowalówka (Jordanki), Bielecki i Rodański (lekkatletyka męska), Borowiec (lekkatletyka żeńska), Kękas (piływacka męska), Pietrzak Wanda (piływacka żeńska), Masaczyński (piłka nożna).

prezentacyjną, która godnie reprezentowałaby gród podwawelski w rozgrywkach międzyokręgowych w Warszawie. Ażby zorientować się w możliwościach klubu został już nawiązany kontakt z okręgami Rzeszowskim, Śląskim i Pomorskim.

Na zebraniu omówiono również sprawę kursów szermierycznych, które prowadzone będą przez prof. Sobikę. Kursy przewidziane są na 4 miesiące i odbywać się będą na sali gimnastycznej Sokola.

Na honorowych opiekunów klubu wybrano: wizytatora Danka i wizytatorkę Peterową, a prof. Dużyka jako opiekuna czynnego.

Zawsze trzeba się ubezpieczyć

Radę dla sprawozdawców sportowych

Zbliża się termin międzynarodowego spotkania piłkarskiego z Rumunią. Musimy więc przygotować ocenę pracy kapitanatu PZPN-u na wszystkie ewentualności: wygranej, remisu lub porażki.
Wygraną lub remis przyjmuje „świat sportowy” z zadowoleniem i w tym wypadku należy napisać:

„Cieszymy się”, że w ustaleniach ostatecznego składu naszej drużyny narodowej Kapitanat uwzględnił w całej rozciągłości sugestie naszego pisma.

Okazuje się, że docenianie współpracy z prasą sportową daje doskonałe wyniki itd., itd. (Dobrze podwatować).

Inaczej przedstawia się sprawa w wypadku jeśli nasza jedenastka dozna porażki. Wtedy „wzburzonej, sportowej opinii publicznej” trzeba rzucić na żer — najlepiej i najłatwiej właśnie Kapitanat PZPN-u odpowiedzialny za ustalenie składu. Postaram się przewidzieć 2 możliwe warianty takiej oceny, w zależności od okoliczności, towarzyszących w ustaleniu składu.

A więc:
1) Jeżeli skład jedenastki narodowej oparty został na zawodnikach starszych — rutynowanych:

„Już przed spotkaniem, skład naszej drużyny narodowej musiał budzić w szerokiej opinii sportowej kraju (i naszej) wiele zastrzeżeń i to natury zasadniczej. Nie chcielibyśmy utrudniać pracy Kapitanatu i dlatego wstrzymaliśmy się od krytyki i ewentualnej — polemiki. Wynik spotkania potwierdził jednak w całej rozciągłości nasze obawy.

W dobre, kiedy piłka nożna oparta jest (? przyp. red.) przede wszystkim na szybkości i wielkiej wytrzymałości fizycznej odpowiedzialność za wstawienie do reprezentacji 8, 9, 10 (nie potrzebne skreślić) zawodników, dobrze już podtatusiałych mogli wziąć na swoje sumienie tylko ludzie nieodpowiedzialni.

Potrzebę odmłodzenia naszej drużyny narodowej zrozumiała już dawno opinia sportowa całego kraju (i naszego pisma) za wyjątkiem — niestety — Kapitanatu PZPN-u.

Z tej przyczyny należałoby, naszym zdaniem, jak najprędzej odmłodzić skład Kapitanatu

PZPN-u a reszta przyjdzie sama (? przyp. red.).

W dalszej konsekwencji wyniki międzynarodowych spotkań przestaną być udręką naszych kochanych Czytelników — entuzjastów sportu, itd. (dobrze podwatować).

2) Jeśli skład drużyny oparty został na zawodnikach młodych — młodoświadczonych:

„Wstęp jak w przypadku pierwszym aż do słów: Wynik spotkania potwierdził w całej rozciągłości nasze obawy.

Fachowcy działacze sportowi, ci — z prawdziwego zdarzenia — i niewątpliwie wszyscy nasi kochani Czytelnicy wiedzą coś nie coś o tzw. tremie debiutantkiej. Obezwładniająca trema w pierwszym spotkaniu — debiutantów — z reguły redukuje ich umiejętności piłkarskie do minimum — zazwyczaj poniżej średniej nawet klasy.

Z tej przyczyny ludzie odpowiedzialni za zestawienie drużyn narodowych na całym świecie — odmłodzenie jedenastek narodowych przeprowadzają ostrożnie, dopuszczając do reprezentacji młodych zawodników pojedynczo, na dłuższej przestrzeni czasu.

Tak się dzieje na całym świecie — tylko nie u nas. Ignorancji zasiadający w Kapitanata-

cie PZPN-u postąpił akurat wręcz odwrotnie i dlatego za ciężkie przeżycia przy radiowych aparatach odbiorczych podczas transmisji kochanych naszych Czytelników-entuzjastów sportu (były wypadki zasłabnięcia) z czystym sumieniem obarczamy odpowiedzialnością sumienia „tych ludzi”.

Można przy tej sposobności wspomnieć także o pracy trenera drużyny narodowej. I tu podaje znów 2 alternatywy:

1) Jeśli drużynę narodową trenuje trener zagraniczny:

„Na to żeby przegrać 0:3, 0:4, 0:5, 0:6, 0:7 (niepotrzebne skreślić), nie potrzeba nam chyba trenera zagranicznego. Trenerów na takim poziomie mamy w kraju bez liku i po prostu: Cudze chwalecie — swego nie znacie..

Trzeba jeszcze wspomnieć o oszczędności dewiz zagranicznych tak potrzebnych nam do odbudowy kraju itd. itd. (dobrze podwatować).

2) Jeżeli drużynę narodową trenował trener krajowy:

„Nieprzemyślana oszczędność a właściwie popospolite skąpstwo naszych władz piłkarskich przyniosło opłakane skutki.

Za granicą na trenerów narodowych powołuje się siły najlepsze, rutynowane, o wysokich walorach zawodowych i nie

załuże się na ten cel pieniędzy. Taka polityka — zawsze się opłaca. Dobre wyniki drużyny narodowej przynoszą bowiem zwiększenie frekwencji publiczności a więc dochodów związków piłkarskich.

U nas naturalnie jest zupełnie inaczej. Szasta się groszem publicznym na luksusowe urządzenia biur, wyjazdy licznym ekip oficyjeli itp., a na wydatki natury istotnej i zasadniczej brak naturalnie pieniędzy.

Sprowadzenie trenera zagranicznego, dobrze do swojego fachu przygotowanego, zmieniłoby oblicze naszej drużyny narodowej do gruntu. Trzeba dodać, że wprowadzenie zagranicznych wypróbowanych metod treningowych odbiłoby się korzystnie nie tylko na poziomie drużyny narodowej, ale reprezentacji nasi przeniesliby te wzory do swoich klubów nacierzystych itd. itd. (dobrze podwatować).

*

A teraz żarty na bok. Powiedzmy sobie szczerze i z góry, że wobec — wiele zastrzeżeń budzącej — formy naszych czołowych zawodników piłkarskich, — funkcji Kapitanatu PZPN-u nie należy zazdrościć.

A. GRZYBOWSKI